

785  
1<sup>o</sup> Lipca 69 -

Kochana Mamaniu droga,  
Znowu trzy słowa na predee -  
Leby Mamie doniesi i W. Stas od-  
jezdzi z tuda jutro rano, w wtorek,  
6<sup>o</sup> Lipca - Nocowac maja w Kolonii,  
a moie i w Berlinie, a zatem  
najprzedz stanać moge w Poznaniu  
w swartek rano, a prawdopodobniej  
w swartek wieczor.

Wielka tu wczoraj byl esnu  
menage u nas, dzieci graly  
komedye, po polsku oesypisii,  
z minimala proca Pa Rustyki -  
grali z niemi P. Medynki i Medy-  
wicki. Pomnie i Stas i Konstanty  
saledwie po polsku w wieli, praw-



dziwi się, że do nasali. ~~He~~ prosił  
 mnie sebym się do niego nie  
 mieszala, że on sami wssy-  
 stko zrobia i utwia. Pan Miedzwicki  
 im wyfotografował saproszenia  
 i kartec saprosit kogo skial.  
 Ale czy Mama wiery si si  
 z tego zrobilo starych i smalych  
 z 30 osob i wisej. — Guise guweme-  
rem i P. Blotnickin, W. Stajzowa  
 i ym dzeci, Pi Platowa Sieberg  
 z czwozium dsieci. K. Jlowiki  
G. Bystrowski i Pi Radolinski,  
 ktory zyprosit Stas i Witald da  
 tego si: "taba ladna." z male  
Seroche Pouchain, br si "raucyly  
po polsku" — Drze si ich apostawit  
dolne, zaledwie poniesie mogly  
tyje osob.

(O Tomasz chodzi po gloska ie  
niez i sawiseniu. Le Panna chce  
terwai, ie ji Tomaz dal miesia  
do namyslu, Boz wie czy to prawda  
Ale z tego miesiaca <sup>konystai</sup> waloby drze  
ieby nie straci sposobnosci. Ciscia  
Jadwisia pisala do Pani Mauryowy  
Rozia S. tez. Do Pana Mk pisat W.  
August. Boz wie co z tego bedzie,  
ale chwata Bozu ie juze sz  
ludzie uniejay si obunai, i  
guiewai. — W Jan mowi si traba  
udawai si si o niesem wie wie.  
Ale udawanie jest udawaniem.  
a udawanie wie jest prawda, a  
nieprawda jest klomstwem.  
a baide klomstwo jest obry-  
dliwem i nie godnem.  
Moja Mammunin rojdroisca  
mnus korisiji, bo bo jestem  
dsisicaj raglona. Rue i stopy



Mary Calij's

Lesij Siskani